

Sygn. akt I ACa 567/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Fijałkowska
Sędziowie:	SA Roman Stachowiak SA Jacek Nowicki /spr./
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. P.**

przeciwko **Gminie W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

z dnia 22 marca 2013 r., sygn. akt XIV C 272/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

J. Nowicki E. Fijałkowska R. Stachowiak

UZASADNIENIE

Powód W. P. wniósł o solidarne zasądzenie od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 194.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Ponadto wniósł o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 4 lipca 2013 r. powód cofnął pozew w zakresie kwoty 436,13 zł i w tej części zrzekł się roszczenia. W konsekwencji w tym zakresie Sąd Okręgowy umorzył postępowanie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 4 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) Budownictwo spółka z o.o. w P. na rzecz powoda kwotę 193.563,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 13.295,20 zł oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Wyrok ten uprawomocnił się bez zaskarżenia.

W piśmie procesowym z dnia 17 października 2012 r. powód rozszerzył powództwo w zakresie żądania ustawowych odsetek za opóźnienie w ten sposób, że wniósł o ich zasądzenie od dnia 29 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia:

Powód jest przedsiębiorcą. Prowadzi działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) w zakresie wykonawstwa robót instalacyjnych. Pozwana w dniu 1 lutego 2010 r. ogłosiła przetarg nieograniczony na wykonanie zamówienia publicznego w postaci budowy sali sportowej przy Zespole Szkół w W.. W dniu 25 lutego 2010r. (...) spółka z o.o. w U., (...) Budownictwo spółka z o.o. w P. i T. K., jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), zwarli umowę, na mocy której zawiązali konsorcjum, celem wspólnego ubiegania się o uzyskanie powyższego zamówienia publicznego. W umowie ustanowiono spółkę (...) pełnomocnikiem konsorcjum. Jeszcze tego samego dnia 25 lutego 2010 r. spółka (...) złożyła w imieniu konsorcjum ofertę na wykonanie zamówienia. Konsorcjum wygrało przetarg i w konsekwencji 25 marca 2010 r. jego członkowie zawarli z pozwaną umowę, na mocy której zobowiązali się wykonać roboty budowlane stanowiące przedmiot zamówienia publicznego za wynagrodzeniem ryczałtowym. Termin wykonania umowy określono na 31 lipca 2011r.

W dniu 1 lipca 2010 r. powód zawarł z (...) Budownictwo spółką z o.o. w P. umowę roboty budowlane, na mocy której zobowiązał się do wykonania w charakterze podwykonawcy prac instalacyjnych w kotłowni przewidzianych w wyżej wskazanym zamówieniu publicznym w postaci budowy sali sportowej przy Zespole Szkół w W.. W umowie ustalono, że powód wykona swoje prace przy użyciu materiałów własnych, a jego wynagrodzenie określono na 90.000 zł netto i wskazano, że prace zostaną wykonane od 5 lipca 2010 r. do 30 lipca 2010 r. Umową z dnia 30 lipca 2010 r. powód i spółka (...) przesunęli termin zakończenia prac do 20 sierpnia 2010 r., a kolejną umową z 14 września 2010 r. rozszerzyli zakres robót, które powód miał wykonać, o instalację układu solarnego w kotłowni oraz instalacje centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągowej w sali sportowej, a także określili termin zakończenia prac na 30 czerwca 2011r. i podwyższyli wynagrodzenie powoda do 264.150 zł netto.

Powód swoje prace wykonywał częściowo siłami swoich pracowników, a częściowo przy pomocy dalszych podwykonawców, choć w umowach ze spółką (...) zobowiązał się wykonać wszystkie prace siłami swego przedsiębiorstwa. W dniu 15 września 2009 r. powód zaangażował w ramach umowy zlecenia kierownika robót sanitarnych.

Powód wykonał wszystkie prace związane z kotłownią przewidziane w umowie z 1 lipca 2010 r. Spółka (...) odebrała te prace i zapłaciła należną za nie część wynagrodzenia.

Powód wykonał także część z pozostałych prac instalacyjnych związanych z samą salą sportową. Zostały one przez spółkę (...) odebrane w dniu 25 lipca 2011 r. W związku z tym powód tego samego dnia wystawił fakturę obciążającą tę spółkę kwotą 193.563,87 zł brutto tytułem wynagrodzenia za zrealizowaną część robót. Spółka należności tej nie zapłaciła.

Przy budowie sali sportowej wszystkie prace wykonywali podwykonawcy zaangażowani przez (...) Budownictwo spółkę z o.o. Członkowie konsorcjum nie skierowali na budowę żadnych własnych pracowników fizycznych, kierownictwa lub nadzoru, poza M. B.. Był on pracownikiem spółki (...) i na budowie pełnił najpierw funkcję kierownika robót ogólnobudowlanych, a następnie kierownika budowy.

Pozwanej w trakcie wykonywania przez powoda prac budowlanych przy budowie sali sportowej nie były znane postanowienia umowy o podwykonawstwo zawartej przez powoda ze spółką (...) w dniu 1 lipca 2010 r. W szczególności nie wiedziała ona, jaki jest przedmiot zobowiązania powoda i jakie ma on otrzymać wynagrodzenie.

Pismem z dnia 3 stycznia 2012 r. powód wezwał pozwaną gminę do zapłaty kwoty 193.563,87 zł w terminie do dnia 20 stycznia 2012r. tytułem jego wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przy budowie sali sportowej. W piśmie tym wskazał, że prace wykonał jako podwykonawca spółki (...), a przedstawiciele gminy wiedzieli o tym i nie sprzeciwili się temu. W odpowiedzi pozwana pismem z 19 stycznia 2012 r. odmówiła zapłaty i zaprzeczyła temu, aby wiedziała o prowadzeniu przez powoda prac w charakterze podwykonawcy.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, że powód był podwykonawcą części z robót budowlanych objętych umową o roboty budowlane łączącą pozwaną gminą jako inwestora oraz (...) Budownictwo spółkę z o.o. i dwa inne podmioty jako współwykonawców. Zdaniem Sądu I instancji nieuzasadniony był zarzut pozwanej nieważności lub nieskuteczności zawartej przez powoda umowy o podwykonawstwo. Istotnie spółka (...) w chwili zawierania tej umowy nie miała umocowania do reprezentowania pozostałych wykonawców, którzy wspólnie z nią ubiegali się o zamówienie publiczne i uzyskali je. Oznacza to jednak tylko tyle, że (...) Budownictwo umowę tę zawarła jedynie w swoim własnym imieniu. Nie miało to jednak żadnego znaczenia dla jej ważności i skuteczności.

Sąd Okręgowy powoływał przepis art. 647¹ § 2 i 5 k.c., z których wynika, że odpowiedzialność inwestora jest uzależniona od wyrażenia przez niego zgody na zawarcie umowy o podwykonawstwo. Zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w dwojaki sposób - bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny).

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że pozwana gmina nie miała wiedzy o przedmiocie zobowiązania powoda przewidzianym w zawartej przez niego ze spółką (...) umowie o podwykonawstwo z 1 lipca 2010 r. Powód podnosił, że pozwana mogła się domyślić, jaki jest zakres jego prac na podstawie tego, co mówił wójtowi o tym, co ma być przez niego zrobione i w jaki sposób. Zauważyć jednak należy, że na tej podstawie gmina nie mogła powziąć wiedzy o tym, że umowa powoda obejmuje także dostarczenie przez niego materiałów potrzebnych do wykonania jego prac. Tymczasem był to istotny element zobowiązania powoda i w procesie domagał się on przyjęcia odpowiedzialności pozwanej także za wartość tych materiałów.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika również, że pozwana gmina nie miała wiedzy o wysokości wynagrodzenia zastrzeżonego na rzecz powoda w umowie o podwykonawstwo z 1 lipca 2010 r. Potwierdzał to jednoznacznie sam powód.

Brak odpowiedniej wiedzy po stronie pozwanej gminy o postanowieniach umowy o podwykonawstwo decydujących o zakresie jej odpowiedzialności był zawiniony przez powoda. Jak sam przyznał, w czasie prowadzenia prac budowlanych wiedział odpowiedzialność inwestora za wynagrodzenie podwykonawcy. Wprawdzie nie znał dokładnych przesłanek tej odpowiedzialności, ale z łatwością mógł je poznać, gdyby tylko podjął odpowiednie kroki w tym kierunku, jednak lekkomyślnie zaniechał tego.

W świetle powyższych rozważań - w sprawie nie była spełniona przesłanka, od której zależała skuteczność ewentualnej dorozumianej zgody pozwanej gminy na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z powodem jako podwykonawcą. Pozwana nie знаła bowiem istotnych postanowień umowy powoda o podwykonawstwo, decydujących o zakresie jej ewentualnej solidarnej odpowiedzialności z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia powoda. Wobec takiej jednoznacznej konstatacji nie miało już w sprawie znaczenia czy pozwana w ogóle wiedziała, że powód jest podwykonawcą i czy podejmowała zachowania, które wyrażały jej wolę zaakceptowania takiego stanu rzeczy. Dlatego te okoliczności Sąd w swoich ustaleniach pominął.

Wykluczenie udzielenia przez pozwaną gminę skutecznej zgody na zawarcie przez wykonawcę z powodem umowy o podwykonawstwo, oznaczało niemożność przypisania jej w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c. odpowiedzialności za wynagrodzenie powoda. W związku z tym, na tej podstawie dochodzone roszczenie powodowi nie przysługiwało.

Powód jako alternatywną podstawę swego roszczenia powołał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednak wyraźnie zastrzegł, że czyni to na wypadek, gdyby Sąd przyjął, że umowa podwykonawcza jest nieważna. Warunek ten nie został spełniony, gdyż Sąd Okręgowy przyjął, że umowa ta jest ważna. Zwalniało to z konieczności rozważania tej podstawy odpowiedzialności pozwanej.

Z tych przyczyn powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego art. 647¹ § 2, 3 i 5 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności poprzez przyjęcie, że dla przyjęcia odpowiedzialności solidarnej inwestora - pozwanej Gminy W. konieczna jest zgoda inwestora na istotne warunki umowy podwykonawczej w tym wysokość wynagrodzenia, podczas gdy dla przyjęcia odpowiedzialności solidarnej inwestora wystarczająca jest możliwość zapoznania się z istotnymi postanowieniami umowy podwykonawczej przez inwestora, w tym możliwość zapoznania się z istotnymi postanowieniami umowy podwykonawczej przez inwestora, w tym możliwość zapoznania się z wysokością wynagrodzenia umowy podwykonawczej;

2. obrazę przepisów prawa procesowego:

- art. 386 § 4 k.p.c. które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności poprzez niewyjaśnienie istoty sprawy poprzez nie zadawanie pytań świadkom odnośnie wiedzy W. Gminy W. o wysokości wynagrodzenia i istotnych postanowieniach umowy podwykonawczej,

- art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie, że pozwanej nie był znany zakres postanowień umowy o podwykonawstwo, wysokość wynagrodzenia i przedmiot robót, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwanej był znany zakres postanowień umowy o podwykonawstwo zawartej przez powoda.

W oparciu o wyżej sprecyzowane zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu z uzupełniających zeznań świadków: J. F., M. B. i M. K..

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezpodstawnym jest wywiedziony w apelacji zarzut naruszenia art. 647¹ § 2, 3 i 5 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Istotą sprawy było ustalenie czy pozwana Gmina W. jako inwestor ponosi wobec powoda (podwykonawcy robót budowlanych) solidarną odpowiedzialność za zobowiązanie wynikające z umowy podwykonawczej zawartej przez powoda w dniu 1 lipca 2010r. z wykonawcą (...) Budownictwo spółką z o. o. w P..

Przepis art. 647¹ § 5 k.c. wprowadza zasadę solidarnej odpowiedzialności inwestora, generalnego wykonawcy i podmiotu zawierającego umowę z podwykonawcą za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane na rzecz podwykonawców i dalszych wykonawców. Stwierdzenie solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy wymaga zapewnienia inwestorowi ochrony prawnej, bowiem z art. 647¹ § 1 i 2 k.c. wynika, że w celu skorzystania przez wykonawcę z podwykonawców konieczne jest, po pierwsze wskazanie zakresu robót, jakie będzie wykonywał przy ich pomocy, a po drugie – zawarcie umowy z konkretnym podwykonawcą uzależnione jest od zgody inwestora.

W myśl art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Sąd Najwyższy zajął jednolite stanowisko co do wykładni przepisu art. 647¹ § 2 k.c. wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08 (OSNC 2008, nr 11, poz. 121). W uchwale tej, jak również w szeregu późniejszych orzeczeń (wyrok z 26 czerwca 2008 r., I CSK 80/08, M. Prawn. 2008, nr 22, poz. 1215, nie publ.; z 11 grudnia 2008 r., IV CSK 323/08, nie publ.; z 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, nie publ.; z 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09, nie publ.) wskazano, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w dwojaki sposób - bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny).

Przepis art. 647¹ § 2 k.c. określa warunki skuteczności zgody wyrażonej milcząco, a więc także w sposób dorozumiany, ale bierny. Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził. Do przyjęcia, że zgoda inwestora nastąpiła przez "przemilczenie" niezbędne jest zatem przedstawienie mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z odpowiednią częścią dokumentacji. Podkreśla się przy tym, że przedłożenie inwestorowi do akceptacji umowy (jej projektu) musi mieć charakter "kierunkowy", tzn. nastąpić "w celu" wyrażenia zgody na jej zawarcie. Najistotniejszym warunkiem skuteczności tak wyrażonej zgody inwestora jest znajomość treści umowy zawartej między wykonawcą i podwykonawcą (wyrok SN z dnia 6 października 2010r. II CSK 210/10).

Wyrażenie przez inwestora zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą może nastąpić także "czynnie". Taki sposób wyrażenia zgody nie jest objęty procedurą, o jakiej mowa w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. i może nastąpić przez każde zachowanie, dostatecznie oddające wolę inwestora (art. 60 k.c.). W literaturze dodaje się, że "czynna" zgoda inwestora, wyrażona również konkludentnie, na zawarcie umowy z podwykonawcą, będzie mogła być uznana za skuteczną tylko wówczas, jeżeli ma on wiedzę o istotnych elementach tej umowy, tzn. o przedmiocie prac, jakie ma wykonać podwykonawca oraz o przysługującym mu wynagrodzeniu. Te elementy kreują bowiem zakres jego solidarnej odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011r., III CSK 152/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2009 r., I ACa 874/09).

Chociaż, jak stwierdził Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r. - nie ma podstaw do roziągania wymagań dotyczących skuteczności milczenia inwestora na wypadki dorozumianego wyrażenia przez niego zgody w sposób czynny, to jednak zgoda wyrażona w taki sposób musi dotyczyć konkretnej umowy, o określonej treści zawartej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Należy zatem uznać, że zgoda inwestora, wyrażona w sposób dorozumiany czynny, na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się (wyrok SN z dnia 6 października 2010r. II CSK 210/10).

Ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Powód zatem, chcąc dochodzić od pozwanej, jako inwestora, solidarnej zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace, winien wykazać, że pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo w jeden z dwóch wymienionych wyżej sposobów. Jeżeli inwestor twierdzi, że zgody takiej nie wyraził również w sposób dorozumiany oraz że nie znał istotnych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca powinien udowodnić także świadomość inwestora co do tych okoliczności, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy lub to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu I instancji i uznał, że pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie umowy podwykonawczej, bowiem pozwanej w trakcie wykonywania przez powoda prac budowlanych przy budowie sali sportowej nie były znane postanowienia umowy o podwykonawstwo, a w szczególności nie wiedziała ona jaki jest przedmiot zobowiązania powoda i jakie ma otrzymać wynagrodzenie.

Niewątpliwie pozwana jako inwestor nie wyraziła zgody wprost, ustnie ani pisemnie, na zawarcie umowy podwykonawczej.

Nie zachodziły też określone w art. 647¹ § 2 k.c. przesłanki pozwalające na uznanie, że doszło do wyrażenia zgody w sposób dorozumiany bierny. Należy wykluczyć, aby zgoda ta nastąpiła w sposób "milczący", bowiem w sprawie nie pojawiło się twierdzenie, aby pozwanej przedstawiona została umowa podwykonawcza wraz z niezbędną dokumentacją i to w celu wyrażenia zgody na jej zawarcie. Powód przyznał natomiast, że nie przekazał pozwanej umowy o podwykonawstwo (k.380v.)

Powód nie wykazał też, w sposób wymagany przepisami prawa procesowego, że zgoda taka nastąpiła w sposób dorozumiany czynny. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że warunkiem takiej zgody jest przede wszystkim znajomość inwestora co do istotnych postanowień umowy o roboty budowlane zawartej przez wykonawcę z podwykonawcą, a w szczególności tych, które dotyczą przedmiotu zobowiązania podwykonawcy i decydują o wysokości jego wynagrodzenia. Trafnie też uznał, że strona powodowa nie wykazała tej przesłanki odpowiedzialności inwestora, bowiem żadna ze stron umowy podwykonawczej nie powiadomiła inwestora o istotnych postanowieniach tej umowy. Inwestorowi nie przedstawiono także później postanowień umowy podwykonawczej, a w ocenie Sądu Apelacyjnego działania wykonawcy wskazywały w istocie na to, że nie chciał, aby inwestor znał postanowienia łączącej go z wykonawcą umowy. Wskazać należy, że z treści pism skierowanych przez pozwaną do wykonawcy (...) Budownictwo sp. z o. o. z dnia 7 i 15 czerwca 2011r. (k.42, k.45) wynika, że pozwana domagała się od niego pisemnego oświadczenia potwierdzającego fakt, że budowa sali sportowej realizowana jest bez zatrudnienia podwykonawców. Natomiast w pisemnej odpowiedzi (...) Budownictwo sp. z o. o. oświadczyła, że reprezentanci firm (...) - (...) uczestniczyli w naradzie budowy w charakterze doradców kierownika budowy (k.46). Powyższe koresponduje z zeznaniami A. W. Gminy W., który wskazał, że nie wiedział o obecności na budowie żadnych podwykonawców, natomiast uważał, że powód uczestniczył w radach budowy jako doradca kierownika budowy.

Istotne jest również, że pozwana jako inwestor nie wyraziła zgody na zawarcie umowy podwykonawczej pomiędzy (...) Budownictwo sp. z o. o. a podwykonawcą Firmą (...) w B. (k. 86-95). Ponadto w specyfikacji istotnych warunków zamówienia dla przetargu na budowę sali sportowej wskazano, że zamawiający żąda wskazania przez wykonawcę w ofercie części zamówienia, której wykonanie powierzy podwykonawcom (k.120). Z kolei już w formularzu ofertowym dla przetargu na budowę sali sportowej wskazano, że wykonawca – konsorcjum nie zamierza korzystać z podwykonawców (k.124).

Reasumując – Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu I instancji, że pozwana Gmina nie miała wiedzy o przedmiocie zobowiązania powoda przewidzianym w zawartej przez niego z wykonawcą umowie o podwykonawstwo. Pozwana nie mogła powziąć wiedzy o tym, że umowa powoda obejmuje także dostarczenie przez niego materiałów potrzebnych

do wykonania jego prac. Prawidłowo ustalił także Sąd I instancji, że pozwana nie miała wiedzy o wysokości wynagrodzenia zastrzeżonego na rzecz powoda, co potwierdził sam powód.

Nie ulega wątpliwości, że były to postanowienia umowy w decydujący sposób wpływające na zasady i zakres odpowiedzialności inwestora za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy, które inwestor powinien znać lub mieć możliwość zapoznania się z nimi przed wyrażeniem zgody na zawarcie umowy podwykonawczej. Tymczasem ustalone w sprawie okoliczności wskazują, że wolą wykonawcy było, by postanowienia te pozostały nieznane inwestorowi.

W takich okolicznościach, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy brak podstaw do ustalenia, że wykonawca wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, skutkującą przewidzianą w art. 647¹ § 5 k.c. solidarną odpowiedzialnością inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, Sąd Apelacyjny uznał je za bezzasadne. Aby podstawa naruszenia prawa procesowego nadawała się do rozpoznania, skarżący powinien określić działanie (zaniechanie) sądu naruszające konkretny przepis postępowania i wskazywać - w nawiązaniu do hipotezy tego przepisu - na czym polegało jego naruszenie a także wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie.

Niezrozumiałym w ocenie Sądu Odwoławczego jest zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. który to przepis dotyczy postępowania apelacyjnego, a zatem nie może być stosowany przez Sąd I instancji.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wykazanie, że sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Sąd I instancji szczegółowo wywiódł dlaczego określonym dowodom dał wiarę i w jakim zakresie a inne dowody uznał za pozbawione znaczenia dla dokonania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń, a Sąd Apelacyjny w całości podzielił ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić należy, że strona powodowa zarzucała naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. odnosząc się zasadniczo do błędnej oceny zeznań samego powoda, jednak fakt, że z zeznań tych Sąd Okręgowy wyciągnął wnioski niezgodne z oczekiwaniem strony nie może przesądzać o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów.

Ponadto Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w apelacji na podstawie art. 381 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA R.Stachowiak SSA E.Fijałkowska SSA J.Nowicki